

# DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 22

12<sup>ta</sup> BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

5 maja 1937

## MASAKRA RACŁAWICKA

Na historycznych polach Racławic, symbolizujących walkę ludu polskiego o niepodległą Polskę Ludową, polala się krew chłopska. Suche i kłamliwe komunikaty oficjalnych agencji sanacyjnych podają: 3 zabitych, 20 rannych.

Nowe morderstwo sanacji!

Policja strzelała do chłopów, demonstrujących w rocznicę bitwy pod Racławicami, bitwy, która jest jednym z najpiękniejszych pomników walki naszego ludu w obronie niepodległości, sprzedanej 150 lat temu za carskie ruble carowej Katarzynie.

To panowie magnaci frymarczyli Polskę 150 lat temu! To ich potomkowie, współczesni Targowiczanie, dali rozkaz policji strzelania do potomków Bartosza Głowackiego, którego pamięć chcieli uczcić demonstrujący chłopci! Fakt potworny ale jednak prawdziwy.

swobodnego wyrażania swych opinii politycznych przez masy chłopskie. Sanacja zdaje sobie sprawę ze dziś każda demonstracja chłopska to głośny krzyk o wolność, chleb i pokój. Niecały rok temu dziesiątki tysięcy chłopów demonstrowało przed generałem Rydzem Smigłym złożyło mu masową petycję, w której domagali się rozpisania nowych, demokratycznych wyborów do Sejmu, uwolnienia więźniów politycznych, zerwania sojuszu z największym wrogiem Polski, Hitlerem. Uplynął rok a sanacja prowadzi dawną, wroga ludowi politykę. Każda niemal chłopska manifestacja zamienia się dzisiaj w potężny krzyk: dosyć tego!

Ostatni kongres Stronnictwa Ludowego ujawnił potęgę idei Frontu Ludowego i jej popular-

nosc w masach chłopskich. Strzały policji w Racławicach były wymierzone właśnie na twórcy wsi Front Ludowy. Zakazanie demonstracji pod pretekstem brania w niej udziału komunistów było właśnie próbą niedopuszczenia do wspólnych wystąpień wszystkich sił antyfaszystowskich na wsi, było szantazem chłopskich działaczy, szantazem zmierzającym do odrzucenia ich od komunistów dla rzekomego zachowania legalności i swobody wystąpień.

Pomylili się moderacy. Te same depeche, które mówią o krwawych zaciągach w Racławicach, podają jednocześnie, iż pomimo zakazu stawilo się wiele tysięcy chłopów którzy "nielegalnie" usilowali demonstrować.

W Racławicach chłopci demonstrowali pod hasłami wolności i de-

mokracji, o pokojowej polityce zagranicznej. Slugusy Hitlera jeszcze raz wykazali swe prawdziwe oblicze wrogów własnego ludu, współczesnych targowiczów, przeciw którym z bronią w ręku walczyli kosynierzy z Bartoszem Głowackim na czele. Po 150 latach pola racławickie na nowo zarumienily się od krwi. Tym razem jednak od kul polskich.

HANBA MORDERCOM!

Czesc poległym bohaterom chłopskim, których krew jeszcze silniej scementuje antyfaszystowski front ludowy na wsi!

## GRAMSCI UMARŁ

W więzieniu Włoch faszystowskich zmarł wielki przywódca antyfaszystów włoskich, towarzysz A. Gramsci.

Towarzysz Gramsci, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Włoch i jeden z jej najwybitniejszych przywódców, ściągł na siebie szczególną nienawiść faszystów włoskiego. Uwięziony w 1928 roku i stawiony przed "Nadzwyczajnym Trybunałem", został skazany wraz ze swymi 18 towarzyszami na 20 lat więzienia.

Towarzysz Gramsci już od wielu lat był ciężko chory. Mimo protestów antyfaszystów świata, rząd włoski trzymał Gramsciego w zamknięciu i to w najcięższych warunkach. Po 9 latach przestało wreszcie bić serce tego wielkiego antyfaszysty, zamordowanego przez Mussoliniego.

★

W związku ze śmiercią Gramsciego, liczne organizacje antyfaszystowskie Hiszpanji i świata wysłały na adres K. C. Komunistycznej Partii Włoch, telegramy z kondolencjami.



General Miaja, bohater obrony Madrytu.



# KOMUNIKAT FRONTOWY

## NAJWIEKSZY FASZYSTOWSKI OKRET WOJENNY ZATOPIONY

Największy okret wojenny faszystowski zatopiony

Nasza awiacja republikanska okryła się nową sławą. Dzięki naszemu dzielnyemu pilotom został zatopiony największy faszystowski okret wojenny, "España".

Dnia 30 kwietnia okret handlowy angielski, zmierzający w kierunku Bilbao został zaatakowany przez 2 faszystowskie okrety wojenne: "España" oraz "Velasco". Faszystom nie udało się zatrzymać angielskiego statku, natomiast na odgłos kanonady zaalarmowane zostały nasze samoloty pełniące służbę wywiadowczą, które natychmiast odleciały na pełne morze. 2 aparaty republikanske zaatakowały okret "España" i zrzuciły cały szereg bomb z bardzo niskiej wysokości. Po kilku godzinach "España" poszła na dno.

Zostały spuszczone na wodę szalupy ratownicze. Krazownik "Velasco" wziął na swój pokład wielu rozbitków, lecz, wyratowawszy większość oficerów, natychmiast poczał uchodzić pełną parą, tchotrzliwie zostawiając na łasce losu pozostałych marynarzy. Cały szereg tych ostatnich zostało zatopionych, wielu zaś zostało wyratowanych przez republikanskich rybaków, którzy z narażeniem swego życia ocalili wielu rozbitków.

"España" była dumą hiszpańskiej floty wojennej. Istnieje jeszcze tylko jeden okret wojenny tego samego typu, który jednak walczy pod rozkazami rządu Republiki. O wartości bojowej tego okretu może świadczyć m. inn. liczba 22 armat różnego kalibru, oraz kilka armatek przeciwlotniczych.

## VIRGEN DE LA CABEZA UPADŁA!



Prowadzona w ciągu ostatnich 6 tygodni ofensywa wojsk republikanskich na froncie południowym doprowadziła do posunięcia się naszych linii o 70 do 80 km. Jednym z epizodów tej ofensywy było okrazenie klasztoru Virgen de la Cabeza na froncie Kordoby.

Klasztor był silnie ufortyfikowany i broniony przez kompanie wojska. 1-go maja wojska republikanske przeszły do ataku i pomimo rozpaczliwego oporu faszystów, poczęły wdzierać się na ich okopy i fortyfikacje. Po kilku godzinach walki powiał wreszcie nad klasztorem biały sztandar i faszystyci poddali się. Ponad 100 żołnierzy i kilku oficerów, pomiędzy którymi znajdował się kapitan, zostało wziętych do niewoli. Wojska republikanske oswobodziły 200 kobiet i dzieci, których faszystyci przemocą trzymali w klasztorze. Został również oswobodzony major Nofuente i jego syn, uwięzieni w pierwszych dniach buntu, za odmowę przyłączenia się do wrogów Republiki.

zinał walki powiał wreszcie nad klasztorem biały sztandar i faszystyci poddali się. Ponad 100 żołnierzy i kilku oficerów, pomiędzy którymi znajdował się kapitan, zostało wziętych do niewoli. Wojska republikanske oswobodziły 200 kobiet i dzieci, których faszystyci przemocą trzymali w klasztorze. Został również oswobodzony major Nofuente i jego syn, uwięzieni w pierwszych dniach buntu, za odmowę przyłączenia się do wrogów Republiki.

## Rezolucje 1-o majowe naszego 1-y Bataljonu

### Do ob. Azani, Caballero i tow. Passjonarji!

Z okazji święta 1-go maja, Bataljon polski im. J. Dąbrowskiego, zasyla ob. Azani, Prezydentowi Republiki, tow. Caballero, Premierowi Ministrow i ministrowi Wojny, oraz tow. Passjonarji, bohaterów bojowniczo antyfaszystowskiej, - swe żołnierskie zapewnienie wierności w walce przeciw faszyzmowi.

Za Bataljon:

JANEK BARWINSKI  
Komendant Bataljonu.

STEFAN WISNIEWSKI  
Komisarz Polityczny.

### Do Komunistycznej Partii Polski

Z okazji święta 1-go maja, Bataljon im. Jarosława Dąbrowskiego zasyla swe braterskie pozdrowienia Komunistycznej Partii Polski, której walka o jedność ludu polskiego idzie w parze z walką naszej armji, z walką naszego Bataljonu, gdyż dążymy do jednego celu: zgnięcia faszyzmu, wroga ludzkości, wroga postępu i pokoju.

Witamy K. P. P. i zasylamy jej serdeczne podziękowanie za wręczony nam w dniu dzisiejszym sztandar, który jest dla nas wyrazem łączności z narodem Polski, który jest naszym symbolem w walce przeciw faszyzmowi, o wolność, pokój i o szczęśliwą przyszłość dla ludu pracy.

Za Bataljon:

JANEK BARWINSKI  
Komendant Bataljonu.

STEFAN WISNIEWSKI  
Komisarz Polityczny.

### Pozdrowienia rannym!

Z okazji święta 1-go maja i uroczystości wręczenia nam sztandaru przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski - wszyscy ochotnicy Bataljonu im. J. Dąbrowskiego, zasylają swe braterskie pozdrowienie wszystkim towarzyszom rannym którzy przez swe bohaterstwo i przelaną krew

przyczynili się do zaszczytu, który spotkał nasz Bataljon.

Cześć rannym towarzyszom! Cześć im bohaterstwu! Życzymy im szybkiego powrotu do naszych szeregów, abysmy doprowadzili do końca nasze zaszczytne dzieło niecenienia faszyzmu.

Za Bataljon:

JANEK BARWINSKI  
Komendant Bataljonu.

STEFAN WISNIEWSKI  
Komisarz Polityczny.

## 1-y maja zagranicą

**FRANCJA.**—W całym kraju demonstracje 1-o majowe miały przebieg imponujący. W Paryżu demonstrowały niezliczone tłumy. Naczelnym hasłem było hasło obrony i pomocy Hiszpanji. Hasło rozbrzmiewało na wszystkich ulicach pochodu, wszyscy też mówcy podkreślali konieczność wzmocnienia solidarności międzyrodowej.

**BELGJA.**—Z okazji dnia 1-go maja, wybitny przywódca socjalistów belgijskich, i były wielokrotny minister, Vandervelde, wygłosił przemówienie w którym zarządził od demokracji świata aby zmusił Włochy i Niemcy do wycofania swych wojsk z terytorjum Hiszpanji.

**Z. S. R. R.**—Dzień 1-go maja obchodzony bardzo uroczysto i wielkim entuzjazmem Robotnicy i chłopcy wolnego kraju radzieckiego mogli oddać się radości, ponieważ rok 1937 jest dla nich rokiem nowych zwycięstw socjalizmu. Skonczony został w przyspieszonym terminie 2-gi plan pięcioletni, wzrosł dobrobyt szerokich mas pracujących. Place i ulice wszystkich miast były bogato udekorowane sztandarami, portretami wodzów kraju, kwiatami itd.

Cały szereg delegacji międzyrodowych brało udział w obchodzie 1-go maja w Moskwie. Między innymi delegacja hiszpańska. W imieniu tej ostatniej zabrał głos José Alcalá Zamora, syn byłego prezydenta Hiszpanji, obecnie p. rucznik Armji Republiki. Delegacja hiszpańska została przyjęta niesłychanym entuzjazmem i oklaskami przez manifestantów kwiatami.



# 1-y MAJA W NASZYM BATALJONIE

## WRECZENIE PRZEMOWIENIE TOW. RWALA SZTANDARU K. P. P. PRZEDSTAWICIELA K. C. K. P. P.

Dzień 1-y maja był dla naszego Bataljonu nadzwyczaj uroczystym. W dniu tym Bataljon nasz otrzymał sztandar ofiarowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partji Polski.

Komitet Centralny K. P. P. przysłał nam sztandar jako wyraz uznania dla wszystkich ochotników polskich w Hiszpanji za walkę przeciw faszyzmowi.

Bataljon został ustawiony w czworobok w pełnym uzbrojeniu; wszyscy oczekiwali w poważnym nastroju przybycia delegacji ze sztandarem. Ukazanie się delegacji z rozwiniętym sztandarem wywołało wielki entuzjazm u wszystkich towarzyszy. Po raporcie, towarzysz Rwał, przedstawiciel Komitetu Centralnego K. P. P. wygłosił przemówienie którego treść podajemy na innym miejscu. Witając bataljon zapewniał nas, że cały naród polski jest z nami, że nasza walka jest popierana przez wszystkich ludzi pracy w kraju, a oddając sztandar w ręce dowódcy Bataljonu składa go z głębokim przekonaniem, że sztandar ten składa w godne ręce, że bataljon tak jak dotąd, będzie zaszczytnie spełniał swe zadania.

Dowódca Bataljonu oddał sztandar w ręce tow. Ulanowskiemu, pierwszemu dowódcy Bataljonu, rannemu dwukrotnie w poprzednich walkach.

Wszyscy rozumieli doniosłość chwili, kiedy przed powiewającym sztandarem, zahartowani w walkach żołnierze prezentowali broń, kiedy po krótkim przemówieniu Komendanta Bataljonu, Komendant Dywizji mówił o zasługach i przyszłych zadaniach bataljonu, kiedy dowódca i komisarz polityczny Brygady oraz komisarz Bataljonu witali dzielnych Dabrowszczaków, kiedy mówili o tem, że sztandar ten, ofiarowany nam przez K. P. P. jest i będzie w przyszłości niezachwianym dowodem tego, że lud Polski żyje nasza walka, że droga nam sprawa zwycięstwa nad faszyzmem jest sprawą całego naszego ludu. Sztandar ten, przysłany z drogiej nam polskiej ziemi ożywił nasze wspomnienia o Polsce, o fabrykach i kopalniach gdzie nie dano nam pracy, przypominał nam lasy i pola,

**TOWARZYSZE ŻOŁNIERZE, TALJONU IM. JAROSŁAWA DOWÓDCY I KOMISARZE DĄBROWSKIEGO!**

Przyjmijcie wyrazy braterskiego, bojowego pozdrowienia, jakie Wam, antyfaszysto wskiej armji Hiszpańskiej i całemu ludowi pracującemu Hiszpanji przesyła Komunistyczna Partja i masy pracujące Polski. Niechaj to pozdrowienie dotrze także do wszystkich innych polskich oddziałów i ochotników Brygad Międzynarodowych którzy jak i wy, Dabrowszczacy, meźnie walczą na innych odcinkach frontu republikańskiego, w obronie niepodległości Hiszpanji, w obronie zagrożonego przez faszystowskich łudźców światowego pokoju.

W dniu dzisiejszym, sławnym dniu 1 maja, dniu międzynarodowej solidarności ludzi pracy, wyjdą na ulice robotnicy i chłopcy, by zademonstrować swą rosnącą wolę i siłę do walki z faszyzmem i

gory i laki, przypominał nam naszych braci, do których chcemy wrocic, którym pragniemy pomóc w pokonaniu wrogów i ciemiec polskiego narodu.

Bataljonu odspiewał swój hymn i Międzynarodówkę, a następnie kompanje defilowały przed drogim nam sztandarem, którego czerwony kolor połączony z barwami Republiki hiszpańskiej jest symbolem jedności ludu w jego walce z faszyzmem oraz międzynarodowej solidarności dla zdobycia wolności i szczęśliwego życia.

1 maja, dzień święta proletariatu całego świata, był dla nas, Dabrowszczaków, dniem święta i chluby, był wielkim dniem w historii naszego Bataljonu. Niech sztandar ten, który spoczywa w twardej żołnierskiej rekach, wzmacni bardziej niż dotąd solidarność ludu Polski z walczącą Republiką hiszpańską w interesie przyspieszenia zwycięstwa nad faszyzmem.

S. WISNIEWSKI

wojna imperjalistyczna, a przede wszystkim do walki o zaprzeczenie z ziemi hiszpańskiej najemnych hord Hitlera, Mussoliniego i Franco. W dniu dzisiejszym, łamiąc policyjne przegrody jak co roku, wyjdą także na ulice masy pracujące Polski, zakutej w dyby faszystowskiej niewoli.

Uczucia i myśli ludu pracującego Polski są w tej chwili z Wami, drodzy Dabrowszczacy! Wycie krew z krwi kosc z kosci tego ludu, jego duma i chwala. Wycie żywym dowodem tego, że nie zginęła Polska Kosciuszko, Puławskich, Dabrowskich i Waryńskich. synowie walczą na barykadach wszystkich krajów gdzie toczył imię tej Polski, której najlepsi się boją o wolność i demokrację—dźwignieliscie znów wzwyż wraz ze szczytnym hasłem: "Za wolność Wasza i nasza".

U wrot Madrytu, w Casa de Campo, w gorach Guadalupe, pod Kordoba i w lasach Aragonji, polski górnik czy szewc, żydowski krawiec czy włókiennik, chłop ukraiński czy białoruski, każdy przelewa krew za to, aby Polska przestała być macocha dla ludu pracującego, więzieniem dla narodów podbitych, aby słońce wolności zajaśniało do piwnic robotniczych i pod strzechy wioskowe, aby zniknęła na zawsze z naszego kraju zmora wojskowo-faszystowskiej samowoli, pancerzianego ucisku i wyzysku, mordów robotniczych i średniowiecznych pogromów.

Wasza krew drogocenna, przełana na froncie wolności w Hiszpanji, podobnie jak krew robotników Lwowa i Krakowa, chłopów Krzeszowic i Raclawic, jak jęki katowanych w Berezie Kartuskiej wola do wszystkich partji i organizacji robotniczych, ludowych i demokratycznych, do wszystkich ludzi milujących wolność i pokój: "Łączcie się, łączcie się nie zwlekając ani chwili w jednolitym frontie antyfaszystowskim, przeciw sanacyjnej tyranji, przeciw szajce

złoczyńców i zdrajców, hanbiących dobre imię Polski, zaprzeczających Polsce jej śmiertelnemu wrogowi Hitlerowi, posyłających broń i amunicję hiszpańskim rebelom.

**CZĘŚĆ I SŁAWA PADŁYM W BOJU WIERNYM SYNON LUDU-NIEZNANYM ŻOŁNIERZOM WYZWOLENCEJ ARMII ANTYFASZYSTOWSKIEJ! PAMIĘĆ O NICH ZAWRZE NA WIEKI W SWEM WIELKIM SENCU LUD PRACUJĄCY WSZYSTKICH KRAJÓW!**

**CZĘŚĆ I SŁAWA MATKOM, KTÓRE ZRODZIŁY I WYPIASTOWAŁY W TROSCIE I BIEDZIE NAJLEPSZYCH SYNON LUDU-DĄBROWSZCZAKÓW!**

Dabrowszczacy, niechaj mi wolno będzie w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partji Polski oddać w wasze wierne a twarde dłonie sztandar bojowy jako wyraz głębokiej czci, miłości i wdzięczności mas pracujących Polski do Was, za męstwo wasze, za ofiarną waszą, za trud i znoje życia wojennego, w obronie wolności i kultury.

Niechaj ten sztandar wiedzie Was dalej w szeregi bohaterstwa armji republikańskiej do ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem!

Niechaj Wam ten sztandar przypomina kraj ojczysty, w którym jeszcze nie została zburzona przemoc faszyzmu, niechaj Was ten sztandar zagrzewa w boju i jeszcze silniej zewrze z ludem Polski i wspaniałym ludem Hiszpanji!

Karni w szeregu, nieustraszeni w boju, Dabrowszczacy—niech żyją!

**ŚMIERĆ FASZYZMOWI!**

**NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁA, NIEZŁOMNA, ANTYFASZYSTOWSKA HISZPANJA, JEJ RZĄD LUDOWY I JEJ JEDNOLITA ARMIA!**

**NIECH ŻYJE WOLNA I NIEPODLEGŁA POLSKA LUDOWA!**



# NASZE ZYCIE W MURCJI

Wrazą kula rebela z szeregow walczących wyrzucony, znalazłem się w szpitalu w przesławnej Murcji.

Mimo swego naturalnego tragizmu życie szpitalne ma wiele uroku, zwłaszcza w tej atmosferze, jaka przepojone są nasze proletariackie domy zdrowia. Stosunek i wogóle postępowanie personelu szpitalnego z rannymi daje pełną gwarancję wyzdrowienia, a tym którzy ze względu na ciężkie rany muszą dłużej poleżeć (a czasem i nie wstać wogóle), dodaje otuchy i nadziei. Braterstwo broni i krwi, poczucie proletariackiej idei, wspólnoty i obowiązku, łączyło wszystkich w jedną rodzinę wśród której niema żadnych zgrzytów, a przeciwnie, wiele chwil jasnych, pięknych i podniosłych.

Lżej ranni i podleczeni mają czytelnie, bilard, karty, szachy itp. gry rozrywkowe do dyspozycji. Ciężiej ranni mają książki i gazety, a nawet w razie gdy czytanie nie mogą wsluchiwać się z upodobaniem w wesóły szczebiot "siostr"—towarzyszek, które jak tylko mogą i umieją, starają się

umilić nam chwile bólu i zabijającej beczynności.

Stosunek ludności Murcji do nas jest więcej niż doskonały. Jesteśmy dla niej podwójnym przedmiotem troski: raz jako obrońcy wolności hiszpańskiego ludu, drugi raz jako ofiary faszyzmu, który na iberyjskiej ziemi wzniecił pozogę mordów i wojny. Komunistyczne organizacje Murcji urządza dla nas mitingi i koncerty a raz nawet zapoznali nas z walką byków. W rewanżu urządzamy również różne zebrania i popisy artystyczne, które cieszą się w Murcji ogromną popularnością. Szczególny rozgłos zyskał sobie artystyczny wieczór na cześć Thaelmana, zaimprovizowany i wykonany przez naszych towarzyszy z Brygad Międzynarodowych.

Mimo wszystko jest nam jednak źle i niewesoło. Zamiast walczyć musimy leżeć i marzyć o pojsciu na front. Jedyną osłodą są dla nas wspomnienia frontowych wyczynów i przeżyć, które codziennie odnawiane w opowiadaniach, podtrzymują nas na duchu.

JOZEK MROZEK

Z TEK I RYSOWNIKA

# SZTANDAR



Tow. Józef Paterek, sierżant 2-iej kompanji.

## Kat chwali się ofiarami...

Ponizej podajemy wywiad generała Queipo de Llano, udzielony przedstawicielowi dziennika "El Noticiero Venezolano" w Caracas:

"Gdy zaczęła się wojna i usadowiłem się na stałe w Sewilli, użyłem nieco gwałtownych metod represji przeciw elementom marksistowskim, które były panami miasta. Nie jest ważna ogólna liczba rozstrzelanych, ale mogę zapewnić że w samej stolicy prowincji (Sewilli, p. r.) kazalem rozstrzelać 3.000 osób. W mieście i prowincji Badajoz powstanie nasze zostało poparte przez całą ludność a nieliczni marksisci już nie żyją. Rozstrzelałem wszystkich tych, którzy nie przeszli na naszą stronę aby walczyć ze swymi dawnymi towarzyszami. Te niebezpieczne elementy zostały całkowicie wyniszczone"...

Piec metrów tam pod ziemią.  
Posłuchaj, towarzyszu! —  
Glebiony człowiek żył.  
Gdy przyszedł był on młody,  
Lecz przez tych lat piętnaście  
Do kości prawie zgnił.  
Nie było w lochu światła  
Wysoko pod sufitem  
Okienko — judasz — krata.  
I czasem w jasny dzień  
Mglistymi promieniami  
Szarość gesta jak wata  
Wspomnienia niesie światła  
Na strychu czy w piwnicy  
Zona, syn i dwie córki  
Zwalczają znoję i trud.  
Ciężka praca w fabryce  
Eksmisja, węgiel, szkoła  
No i towarzysz głód.  
Faszyzmu czarna łapa  
Łamie ludowi kark  
Siegnęła tak głęboko  
Ksiądz gadał wciąż z ambony  
Ze szczęście, owszem, jest  
W niebie — tam, wysoko.

Mijały długie lata  
Czarne i straszne jak noc  
A wiezien cierpiał, żył...  
I cisza była wokół,  
Mur gruby na trzy stopy  
Z odgłosów świata drwił.

I chociaż mur był gruby  
I chociaż okno małe  
Usłyszał wiezien śpiew.  
Zerwał się z pryczy zgniętej  
Zagrzała fanfara krew...  
Przelamał mury gniew.  
Przeciera zmęczone oczy...  
Poziera na wsze strony  
I powiał mu wysoko  
Ludu sztandar czerwony!

Sztandarze nasz, sztandarze!  
My ciebie wkrag otoczym  
Serdeczna krewia ubroczym!  
Niech sięga on wysoko  
Az pod niebiosów strop  
Niech dzierży go w swej dłoni  
Inteligent, robotnik i chłop!

ADAM

## UWAGA!

Nie mając polskich  
czczonek zmuszeni  
jestesmy do nie-  
przestrzegania za-  
sad pisowni polskiej

DIANA, Artes Gráficas.-Larra, 6.-Madrid

## LEKCJA HISZPAŃSKIEGO

Mężczyzna — *El hombre* — wymawia się: el hombre.

Kobieta — *La mujer* — wymawia się: la mucher.

Dziecko (plci męskiej) — *El niño* — wymawia się: el ninio.

Dziecko (plci żeńskiej) — *La niña* — wymawia się: la ninia.

Chłopiec — *El muchacho* — wymawia się: el muczaczo.

Dziewczynka — *La muchacha* — wymawia się: la muczacza.

Młodzieniec — *Un joven* — wymawia się: un chowen.

Dzieciństwo — *La niñez* — wymawia się: la niniez.

Młodzież — *La juventud* — wymawia się: la chuwentud.

Starzec — *El viejo* — wymawia się: el wiecho.

Starość — *La vejez* — wymawia się: la wechez.

Narodziny — *El nacimiento* — wymawia się: el nacimiento.

Życie — *La vida* — wymawia się: la wida.

Śmierć — *La muerte* — wymawia się: la muerte.

Rodzina — *La familia* — wymawia się: la familia.

Rodzice — *Los parientes, los padres* — wymawia się: los parjentes, los padres.

Ojciec — *El padre* — wymawia się: el padre.

Matka — *La madre* — wymawia się: la madre.

Dziadek — *El abuelo* — wymawia się: el'abuelo.

Babka — *La abuela* — wymawia się: la abuela.

Wnuk — *El nieto* — wymawia się: el nieto.

Wnuczka — *La nieta* — wymawia się: la nieta.

Brat — *El hermano* — wymawia się: el hermano.

Siostra — *La hermana* — wymawia się: la hermana.